

Dr hab. Adam Mrozowicki, prof. UW
Instytut Socjologii Uniwersytetu Wrocławskiego

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Karola Muszyńskiego pt. „Polityka prawa wobec regulacji zatrudnienia w Polsce. Kryzys ekonomiczny a destandardyzacja stosunków pracy”

Promotor: dr hab. Andrzej Kojder, prof. UW

1. Ocena trafności i oryginalności wyboru tematu rozprawy doktorskiej

Ekspansja niestandardowych form zatrudnienia nie doczekała się jak dotąd systematycznego wyjaśnienia na gruncie polskim. Zdecydowana większość analiz koncentruje się na zmianach w zakresie prawa, co sprawia, że trudno jest wyjaśnić bardzo wysoki odsetek osób zatrudnionych w ramach terminowych umów o pracę i umów cywilnoprawnych w Polsce w sytuacji, gdy zmiany legislacyjne nie mają charakteru zasadniczego, a w ciągu ostatnich kilku lat skupiają się na ograniczeniu skali wykorzystania takich umów.

W takim kontekście recenzowana rozprawa doktorska autorstwa mgr. Karola Muszyńskiego stanowi pierwsze znane mi opracowanie, które systematycznie wykorzystuje najnowszy aparat pojęciowy nauk prawnych, socjologii ekonomicznej (m.in. pojęcia „dryfu” i „konwersji” instytucji zatrudnienia) oraz socjologii prawa (m.in. pojęcie patologii instytucji), by w oparciu o analizę danych zastanych wyjaśnić przyczyny „destandardyzacji stosunków pracy” w Polsce. Jestem przekonany, że jest to próba bardzo udana, oryginalna, dobrze udokumentowana i stanowiąca nowatorskie rozwiązanie problemu naukowego.

Swoje ambicje badawcze Autor zarysowuje po raz pierwszy na s.10, gdy pisze że zamierza „połączyć narzędzia nowego instytucjonalizmu z zakresu socjologii prawa i socjologii ekonomicznej oraz ustalenia doktryny prawa pracy i zastosować je do analizy przemian w regulacjach zatrudnienia, które miały miejsce po wybuchu kryzysu ekonomicznego.” W odpowiedzi na postawiony problem badawczy sformułowana zostaje główna teza pracy mówiąca o tym, że przemiany na rynku pracy w Polsce po wybuchu kryzysu ekonomicznego „w dużej mierze pozostawały spójne, a wręcz warunkowały skuteczność części polityk publicznych oraz elementów systemu instytucjonalnego.” We wprowadzeniu (s. 10-11) zostają

omówione również pojęcia „dryfu” (rozumianego jako „rosnące niedostosowanie i ignorowanie przez aktorów społecznych danych instytucji formalnych”) oraz „konwersji” (rozumianej jako „istotna zmiana znaczenia danej instytucji, ale w obrębie ram formalnych”). Pojęcia te następnie zostają wykorzystane do wyjaśnienia mechanizmów uzyskania przewagi komparatywnej przez polską gospodarkę jako „zależną gospodarkę rynkową” (w znany ujęciu Nölke i Vliegentharta).

Biorąc pod uwagę sam tytuł pracy, kluczowe znaczenie ma scharakteryzowane bliżej w rozdziale pierwszym pojęcie „polityk prawa”, przez które Autor rozumie „polityki publiczne (czyli ciągi działań zmierzające do rozwiązania istotnych problemów publicznych) oraz inne zachowania podejmowane przez rząd, mające wpływ na kształt oraz sposób funkcjonowania instytucji, w obrębie których kształtować się ma zatrudnienie” (s. 17). Pojęcie to pozwala w praktyce na analizę nie tylko formalnych, ale faktycznych działań (i zaniechań) rządu. Pewien problem budzić może natomiast zawarta w tytule rozprawy kategoria „kryzysu ekonomicznego.” Z jednej strony, analizowana przez Autora ekspansja zatrudnienia niestandardowego miała miejsce już na początku pierwszej dekady XXI wieku, w warunkach dużo głębszego kryzysu gospodarczego niż spowolnienie obserwowane od roku 2008 w Polsce, do którego odnosi się Doktorant. Z drugiej strony, już w latach 2014/2015 obserwujemy początki trwającego do dzisiaj ożywienia gospodarczego. Czy rzeczywiście pojęcie kryzysu dobrze oddaje ramy czasowe opisywanych przez Autora zjawisk? O jakim dokładnie kryzysie tu mowa? Czy kategoria kryzysu pasuje do innych okresów w Polsce, przed 2008 rokiem?

Pomimo zarysowanych – niewielkich – wątpliwości, uważam, że zaproponowany sposób konceptualizacji i rozwiązania postawionego przez Autora problemu badawczego stanowi znaczny wkład w analizy przemian w regulacjach zatrudnienia w Polsce po 2008 roku. Jest tak z kilku powodów. Po pierwsze, rozprawa doktorska stanowi twórczą syntezę pozostających dotąd w rozproszeniu wątków teoretycznych związanych z analizą prawa pracy, stosunków przemysłowych i polityk publicznych w omawianym okresie. Po drugie, Autor wykorzystuje i poprawnie interpretuje wielość dostępnych danych empirycznych, aktów prawnych i dokumentów rządowych, co stanowi odpowiedź na powracające często w naukach społecznych apele o powtórny analizę źródeł. Po trzecie, rozprawa doktorska nadaje pogłębiony sens empiryczny analizie „zależnych gospodarek rynkowych”, stanowiąc mocny argument na rzecz utrzymania tego pojęcia w dyskusji nad „różnorodnością kapitalizmu”, wbrew pojawiającym się w literaturze głosom sceptycznym (np. K. Jasińskiego). Po czwarte, Doktorant poszerza aktualną dyskusję nad różnorodnymi „trajektoriami liberalizacji” (w ujęciu Kathleen Thelen) o doświadczenia Polski jako kraju Europy Środkowo-Wschodniej, pominiętej

w wielu analizach prowadzonych przez badaczy zachodnich. Wskazane mocne strony pracy omówię bardziej szczegółowo w dalszej części recenzji, dodając kilka punktów krytycznych.

2. Ocena struktury rozprawy doktorskiej i metodologii

Recenzowana rozprawa doktorska liczy sobie łącznie 349 stron. Składa się z wprowadzenia, czterech rozdziałów, zakończenia oraz bardzo obszernej bibliografii podzielonej na różne działy ze względu na typ źródeł – danych, aktów prawnych, orzecznictwa/judykatury, dokumentów powstałych w postępowaniach legislacyjnych, a także właściwej literatury przedmiotu liczącej łącznie 522 pozycje. Bogactwo oraz, co bardzo ważne, aktualność przywoływanych prac naukowych w języku polskim oraz angielskim wskazuje na odczytanie Doktoranta oraz zdolność wpisania się w aktualne dyskusje na gruncie nauk prawnych, socjologii prawa i socjologii ekonomicznej. W pracy znajduje się też znaczna ilość poprawnie sporządzonych tabel (20) oraz wykresów (36), prezentujących przede wszystkim analizy danych zastanych. Od strony czysto formalnej, praca cechuje się poprawnością redakcyjno-językową (znalazłem jedynie pojedyncze literówki) i bardzo dobrze sporządzonymi przypisami. Trochę brakuje mi jedynie podsumowań po każdym z rozdziałów rozprawy.

Struktura rozprawy doktorskiej wskazuje na jej przeglądowy charakter, oparty na prezentacji teorii równoległe z analizą danych empirycznych. Z jednej strony, wskazuje to na dojrzałość Autora, który potrafi od samego początku rozwijać i dokumentować stawiane przez siebie tezy. Z drugiej strony, rodzi pewną trudność metodologiczną, która wynika z faktu, że w pracy brakuje trochę oddzielenia momentu konceptualizacji od analizy i interpretacji. Ta pierwsza zawarta jest wprawdzie w większym nieco stopniu w rozdziale pierwszym, jednak przewija się w zasadzie aż do zakończenia. Osobiście brakowało mi również wyraźniej sformułowanych i wyodrębnionych w rozprawie pytań badawczych i hipotez badawczych. Autor od samego początku konstruuje argumentację teoretyczną, jednak bez wyraźnie postawionych pytań trzeba niekiedy zgadywać, w odpowiedzi na jakie problemy szczegółowe przytaczane argumenty są rozwijane.

Przyznam również, że jako socjolog miałem pewną trudność z oceną metodologii recenzowanej rozprawy doktorskiej. Na s.14-15 Autor wskazuje na bogate źródła, z których czerpał, m.in. dane Banku Światowego, Eurostatu, GUS, Komisji Europejskiej, Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, OECD, Państwowej Inspekcji Pracy, CBOS i in. Jak już wspomniałem, twórcze i erudycyjne korzystanie z danych zastanych postrzegam jako zaletę pracy. Przeprowadzenie samodzielnych badań empirycznych „w terenie” nie jest niezbędnym

elementem rozprawy doktorskiej. Mimo wszystko, odczuwam pewien niedosyt w związku z faktem, że Autor nie posługuje się samodzielnie wytworzonymi danymi. Wydaje mi się, że realizacja choćby kilkunastu wywiadów eksperckich, stosowanych często w tego typu pracach badawczych, wzmocniłaby argumentację Autora o słabo obecny, a ważny z punktu widzenia analiz w obrębie neoinstytucjonalizmu, komponent podmiotowy. Pojęcia takie, jak „wieloznaczność instytucji” nabierają bowiem sensu empirycznego w konfrontacji z praktykami nadawania znaczeń rozwiązaniom instytucjonalnym przez aktorów społecznych. Autor kilkakrotnie (np. na s. 296) odcina się od perspektywy jednostkowej jako „niewystarczającej” do zrozumienia podstawowego problemu polskich regulacji zatrudnienia, optując za analizą strukturalną i instytucjonalną. Jednak zarówno na gruncie dyskusji teoretycznej w rozprawie doktorskiej, jak i w toku dość ograniczonej prezentacji wniosków płynących z istniejących analiz doświadczeń pracowniczych, nie zaprezentowano przekonujących argumentów na rzecz odrzucenia perspektywy interpretatywnej. Nie jest to zarzut zasadniczy, rozprawa doktorska broni się moim zdaniem w przyjętej konwencji, ale oczekiwałbym od Autora nieco wyraźniejszego i wyrażonego wprost opisu i uzasadnienia przyjętej perspektywy metodologicznej w pracy. Jak dokonywano selekcji danych? Czy pojawiły się dane przeczące przyjętej argumentacji? Dlaczego zrezygnowano z wykorzystania wywiadów eksperckich / pogłębionych lub innych danych pierwotnych?

Konkludując ocenę formalną pracy, chciałbym podkreślić, że Doktorant opanował na wysokim poziomie technikę pisania naukowego. Kwestią gustu pozostaje stopień nasycenia teoretycznego prezentacji wniosków: osobiście oceniam go bardzo wysoko, choć momentami „gęsty” język teoretyczny sprawia, że lektura rozprawy nie należy do najłatwiejszych. Chcę jednak z całą mocą podkreślić, że nie oznacza to w moim odczuciu ucieczki w pozbawiony treści żargon naukowy. Autor ma pełną kontrolę nad wykorzystywanym przez siebie aparatem pojęciowym, budując spójne wyjaśnienia analizowanych zjawisk za pomocą analitycznej abstrakcji i integracji teoretycznej głównych pojęć.

3. Szczegółowa ocena zawartości merytorycznej pracy

Po ocenie formalnej strony pracy i metodologii, przejdę obecnie do prezentacji i dyskusji zawartości poszczególnych rozdziałów recenzowanej rozprawy doktorskiej. Rozdział pierwszy nosi tytuł „Wstęp teoretyczny. Nowy instytucjonalizm, zróżnicowanie kapitalizmu, teoria kryzysu”. Tytuł jest adekwatny do jego zawartości. Doktorant wykazuje się w nim znaczącą wiedzą na temat głównych nurtów badań i dyskusji teoretycznej w odniesieniu do trzech

zarysowanych w tytule pól problemowych. Rozdział ten oceniam bardzo wysoko. Autor twórczo nawiązuje do klasycznej (np. L. Petrażycki, A. Podgórecki) i współczesnej (np. D. North, W. Streeck, K. Thelen) literatury przedmiotu związanej z „politykami prawa”, zagadnieniami nieformalności, zmiany instytucjonalnej, stopniowości zmian i komplementarności instytucji. Doktorant wprowadza w nim również kluczowe dla swoich dalszych analiz pojęcia wieloznaczności instytucji, konwersji i dryfu, a także opisuje polityczne aspekty zmian instytucjonalnych m.in. z wykorzystaniem koncepcji „unikania winy”. Następnie, interpretuje kryzys instytucji umowy o pracę w kategoriach wieloznaczności jej funkcjonowania w warunkach polskich. Trochę zabrakło mi w tym podrozdziale (rozdział 1.4) pogłębionej prezentacji wniosków z polskich analiz zjawiska „oddolnej”, biograficznej normalizacji niestandardowego zatrudnienia w perspektywie doświadczeń pracowników (np. I. Desperak, J. Róg-Ilnicka, P. Poławski, M. Gdula, A. Mrozowicki i in.). Pewnym zaskoczeniem może być także pominięcie literatury na temat prekaryzacji pracy, w tym prac G. Standinga, który bardzo szczegółowo opisuje powiązanie instytucji umowy o pracę z innymi instytucjami nowoczesnego państwa dobrobytu.

W kolejnej części rozdziału Doktorant przechodzi do prezentacji literatury na temat różnorodności kapitalizmu oraz Polski jako przypadku kapitalizmu zależnego. Jest to część napisana poprawnie, choć może nieco pobieżnie przedstawiono wnioski z prowadzonych na ten temat dyskusji w Polsce (K. Jasiołkowski, J. Gardawski, J. Hausner i in.). Autor dostrzega możliwość własnego wkładu w dyskusję za sprawą „skonceptualizowania stabilizacji nieformalności lub słabości instytucjonalnej jako trwałych elementów systemu instytucjonalnego” (s.67). Innymi słowy, twórczo wiąże ze sobą współczesną debatę nad kapitalizmem zależnym z badaniami nad patologiami instytucji (m.in. A. Kojder). Na uwagę zasługuje też oparty na danych empirycznych przegląd funkcjonowania kluczowych instytucji w ramach polskiej odmiany zależnej gospodarki rynkowej. Wniosek, że o konkurencyjności Polski stanowi „przede wszystkim relacja między stworzoną wartością a kosztami pracy” (s.78) nie jest wprawdzie zaskoczeniem, jednak pewne obserwacje nadal są słabo obecne w dyskusji publicznej (np. fakt, że ciągłemu spadkowi jednostkowych kosztów pracy w Polsce towarzyszy systematyczny wzrost produktywności, s. 79).

Ostatnią część obszernego rozdziału pierwszego stanowi dyskusja na temat globalnego kryzysu gospodarczego końca pierwszej dekady XXI wieku. Jest ona zrekonstruowana poprawnie, choć zabrakło mi trochę obszerniejszego potraktowania społecznych źródeł kryzysu (opisywanych m.in. przez S. Sassen czy D. Harveya) oraz, jak już wcześniej wspomniałem, bardziej wnikliwej analizy specyfiki sytuacji kryzysowych w Polsce. Można bowiem twierdzić,

że kryzys gospodarczy końca lat 1970-tych trwa w naszym kraju aż do dzisiaj, poprzecinany krótkimi okresami wzrostu gospodarczego. Jest to sformułowanie oczywiście przesadne, ale tak czy inaczej widzę potrzebę nieco szerszego omówienia polskiej specyfiki „kryzysów” w perspektywie doświadczeń transformacji systemowej po 1989 roku. Postulat wydłużenia perspektywy czasowej wydaje się szczególnie zasadny, skoro Doktorant wykorzystuje w swoich rozważaniach podejście „zależności od ścieżki”.

Rozdział drugi nosi tytuł „Kryzys i polityki publiczne po kryzysie”. Rozpoczyna się on od szczegółowego opisu sytuacji spowolnienia gospodarczego końca pierwszej dekady XXI wieku w Polsce. Następnie, Autor przytacza wnioski z przeprowadzonej przez siebie analizy dokumentów antykryzysowych wydawanych przez rząd PO-PSL w obszarach polityki monetarno-fiskalnej, polityki oszczędności oraz w związku z intencjonalnymi i nieintencjonalnymi zmianami w regulacjach zatrudnienia. Przeprowadzone w tym rozdziale analizy polityk prawa są bardzo wnikliwe, potwierdzając wnioski innych badaczy (np. J. Czarzastego i D. Owczarka) o względnie niewielkim wykorzystaniu przez przedsiębiorców instrumentów tzw. ustawy antykryzysowej z 2009 roku. Ciekawym rozwinięciem wcześniejszych badań jest obserwacja, że instrumenty te (chodziło tu przede wszystkim o możliwość wydłużenia okresów rozliczeniowych czasu pracy) wykorzystywane były przede wszystkim przez firmy duże w branży przetwórstwa przemysłowego, podczas gdy w małych i średnich przedsiębiorstwach elastyczność wiązała się częściej z wykorzystywaniem umów cywilnoprawnych.

Z nowatorską analizą mamy do czynienia w podrozdziałach kolejnych, w których analizowane jest zjawisko „dryfu”, tj. typu zmiany instytucjonalnej, w wyniku której „nie zmieniają się regulacje, lecz zmienia się ich sposób funkcjonowania lub efekty, które wywoływane są przez instytucje” (s. 140). Pojęcie to odniesione zostaje do trzech sytuacji (s. 141): 1) „spadającego zasięgu oddziaływania normatywnego modelu standardowego zatrudnienia istniejącego w obrębie prawa pracy” (w postaci: zatrudnienia terminowego, umów cywilnoprawnych i naruszeń prawa pracy); 2) naruszeń „kluczowych z punktu widzenia pracowników przepisów ochronnych”; 3) dryfu w obrębie zbiorowych stosunków pracy. Zdaniem Autora, sytuacja spowolnienia gospodarczego przyniosła przede wszystkim ekspansję umów cywilnoprawnych, co było efektem nie tyle nowych rozwiązań prawnych, co naruszania i omijania prawa pracy m.in. ze względu na słabość zaplecza normatywnego instytucji umowy o pracę oraz słabość aktorów społecznych, takich jak związki zawodowe. Jako badacza stosunków pracy szczególnie zainteresowało mnie zdiagnozowanie dryfu na gruncie zbiorowego prawa pracy oraz braku woli politycznej do podpisania paktu społecznego w

warunkach kryzysu, co wynikało, zdaniem Autora (s.190), m.in. ze słabości partnerów społecznych, technokratycznej tożsamości politycznej rządu oraz logiki rządzenia opartej na suwerennych decyzjach rządu, sprowadzającej partnerów społecznych do roli jedynie konsultacyjnej. Przedstawiona tu analiza powtarza, ale i wzmacnia wcześniejsze ustalenia poczynione m.in. przez G. Meardiego i J. Gardawskiego.

Rozdział trzeci zatytułowany został „Komplementarność zmian”. Autor przechodzi w nim do pierwszego etapu teoretycznej syntezy, której celem jest wyjaśnienie dryfu zatrudnienia standardowego i konwersji zatrudnienia niestandardowego (terminowych umów o pracę i umów cywilnoprawnych) w kategoriach niezamierzonego dopasowania polityk publicznych i elementów systemu instytucjonalnego. Kluczowy argument, co ponownie zasługuje na pochwałę, zawarty jest już we wstępie (s. 202). Autor wskazuje na komplementarność interakcji dryfu instytucji umowy o pracę i konwersji umów terminowych i cywilnoprawnych z polityką zwiększania wynagrodzenia minimalnego, inspirowanym ideą nowego zarządzania publicznego paradygmatem „taniego państwa” (jako sztandarowego hasła kampanii wyborczych zarówno PO, jak i PiS w 2005 roku); a także opartą na nieformalności kulturą organizacyjną polskich przedsiębiorstw. Kolejne podrozdziały przynoszą udokumentowanie i rozwinięcie tej tezy. Nie będę ich szczegółowo streszczał w swojej recenzji, chciałbym jednak zwrócić uwagę na kilka kwestii, które mogą zostać rozwinięte w dalszych pracach nad publikacją rozprawy doktorskiej w formie książkowej.

Po pierwsze, warto poświęcić nieco więcej miejsca problematyce społecznego konstruowania stosunku pracy, którego efektem w warunkach polskich jest trudność w ustaleniu ścisłych granic stosowania umowy o pracę i zatrudnienia cywilnoprawnego. Ciekawe byłoby porównanie tego stanu rzeczy z innymi przypadkami krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Po drugie, Autor mógłby pokusić się na lepsze wyeksponowanie pewnych ciągłości pomiędzy politykami prawa postulowanymi przez Prawo i Sprawiedliwość oraz Platformę Obywatelską, np. tymi związanymi z ideą „taniego państwa” skutkującą praktykami outsourcingu usług publicznych. Szczególnie w czasach współczesnych, gdy wielu komentatorów życia publicznego wskazuje na głębokie podziały między PiS oraz PO, rozwinięcie tezy o „zależności od ścieżki”, czy, mówiąc bardziej potocznie, ciągłości w zmianie, ma znaczną wartość heurystyczną. Po trzecie, na s. 250 pojawia się ciekawa, ale warta pogłębienia teza, że dryf i konwersja były jednymi z mechanizmów, które ochroniły polską gospodarkę przed kryzysem, umożliwiając zachowanie, a nawet wzrost konkurencyjności i atrakcyjności inwestycyjnej Polski po 2007 r. Po czwarte, i to jest uwaga ogólniejsza, doprecyzowania wymaga mechanizm przyczynowy opisywanych zmian instytucjonalnych.

Można zapytać na przykład, dlaczego stosunki przemysłowe albo kultura organizacyjna postrzegane są raczej jako zmienne interweniujące, a nie zmienne wyjaśniające zjawiska destandardyzacji stosunków pracy? Po piąte, warto również zastanowić się nad wprowadzeniem do modelu wyjaśniającego innych instytucji społecznych, np. instytucji funkcjonujących w ramach opartego na rodzinie, nieosłoniętego systemu zabezpieczeń społecznych. Znaczenie rodziny jako swoistej poduszki bezpieczeństwa socjalnego podkreślane jest przez wielu autorów (np. E. Giermanowską). Uwzględniają ją również analizy rozwijające dyskusję nad odmianami kapitalistycznego państwa dobrobytu (G. Esping-Andersena), do których odwołują się cytowani przez Doktoranta autorzy, tacy jak K. Thelen. Warto zatem być może zwrócić na ten wątek uwagę w przyszłej pracy.

W ostatnim z rozdziałów pt. „Trajektoria liberalizacji i niezamierzone dopasowanie” Autor kontynuuje pracę nad teoretycznym opracowaniem wniosków, wykorzystując i rozwijając pojęcie trajektorii liberalizacji autorstwa Kathleen Thelen. Autor wskazuje, że spośród trzech omawianych przez Thelen modeli liberalizacji (deregulacji w liberalnych gospodarkach rynkowych, zakorzenionego uelastycznienia w „skandynawskich” gospodarkach rynkowych oraz dualizacji w koordynowanych gospodarkach rynkowych), wariant realizowany w zależnej gospodarce rynkowej w Polsce najbliższy jest dualizacji (s. 270). Inaczej jednak niż w przypadku Niemiec, podstawowym mechanizmem nie jest tu deregulacja prawa i „tworzenie alternatywnych, formalnych instytucji charakteryzujących się większą elastycznością (np. niemieckie *mini jobs*), które umożliwiają równocześnie ochronę zatrudnienia standardowego”, ale niezamierzone dopasowanie polityk publicznych oraz zmian instytucjonalnych na polskim rynku pracy (s. 272). Polski model liberalizacji opisany zostaje w kategoriach „destandardyzacji” opartej na interakcji dryfu zatrudnienia standardowego i konwersji terminowych umów o pracę oraz umów cywilnoprawnych. Autor generalizuje ten argument twierdząc, że „obejścia lub naruszenia reguł formalnych mogą również przyczynić się do uzgodnienia tarć i wytworzenia komplementarności” (s.278). Na zakończenie omawia kierunki dalszych działań rządu, które mogłyby przeciwdziałać destandardyzacji za sprawą 1) łagodzenia destandardyzacji przez zwiększanie wieloznaczności formalnej lub zmniejszanie niejednoznaczności funkcjonowania instytucji; 2) normalizacji umów niestandardowych i upodobniania ich do umów standardowych; 3) dekomodyfikacji uprawnień związanych z zatrudnieniem, np. przez oderwanie dostępu do usług zdrowotnych od faktu zatrudnienia.

Argumentacja Autora jest przekonująca i dobrze udokumentowana. Podobnie jak w przypadku poprzedniego rozdziału, moje uwagi krytyczne nie są zasadnicze, ale wskazują możliwe kierunki rozwinięcia i pogłębienia dyskusji. Po pierwsze, w analizie różnic pomiędzy

polskim i niemieckim modelem liberalizacji, zabrakło mi trochę odniesienia do debat na temat relacyjnej natury prekaryzacji pracy. Zdaniem niektórych z autorów (np. K. Dörre), ekspansja zatrudnienia czasowego w Niemczech odgrywała rolę dyscyplinującą względem osób na umowach standardowych, a zatem przyczyniała się do prekaryzacji zatrudnienia standardowego. Po drugie, dodatkowego komentarza wymaga upatrywanie istotnej roli sprawczej w procesach destandardyzacji w presji na wynagrodzenie minimalne. Jest to zadziwiająco zbieżne z ujęciem neoklasycznym w ekonomii, trudnym do uzgodnienia z innymi założeniami teoretycznymi poczynionymi przez Autora. Być może pomocne byłoby w tym przypadku jeszcze mocniejsze uwypuklenie konfiguracyjnej logiki zmian instytucjonalnych.

W zakończeniu pracy znajdziemy nie tylko streszczenie jej głównych tez, lecz również, co należy pochwalić, wskazanie na ogólniejsze wnioski płynące z przeprowadzonych analiz. Po pierwsze, Autor trafnie wskazuje (s. 296), że „praca wpisuje się w szeroką tradycję badań pokazujących funkcjonalność, a wręcz efektywność ‘patologii’ instytucjonalnych”. Po drugie, zwraca on uwagę na potencjalnie ciekawe pole do dalszej eksploracji naukowej związanej ze znaczeniem destandardyzacji stosunku pracy w „warunkach społeczeństwa pracocentrycznego.” W tym kontekście, pojawia się szereg kwestii, które mogłyby być przez Autora rozwinięte w dalszych publikacjach, np. problem bezwarunkowego dochodu podstawowego, powszechnego, niezależnego od faktu zatrudnienia dostępu do służby zdrowia czy też wreszcie przyszłości zabezpieczeń społecznych w warunkach ekonomii współpracy czy czwartej rewolucji przemysłowej. W tym sensie, można z całą pewnością powiedzieć, że rozprawa doktorska mgr. Karola Muszyńskiego wpisuje się bardzo dobrze w trwające w literaturze światowej i polskiej dyskusje o przyszłości pracy jako niezmiennie kluczowej instytucji społecznej, niezależnie o powtarzanych jak mantra diagnoz na temat jej schyłku.

4. Konkluzje

W świetle zaprezentowanych w recenzji walorów poznawczych, jestem przekonany, że rozprawa doktorska mgr. Karola Muszyńskiego spełnia kryteria Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Wskazane w recenzji mankamenty nie mają charakteru fundamentalnego. Nie podważają one mojej pozytywnej konkluzji, lecz powinny zostać odczytane jako zachęta do dyskusji nad kształtem przyszłej publikacji książkowej na bazie rozprawy doktorskiej, do której bardzo zachęcam. Ze względu na nowatorstwo przeprowadzonych analiz, a także ich znaczący wkład

Mmmmm

w dyskusję naukową na gruncie badań nad regulacjami zatrudnienia w ramach nauk prawnych, socjologii prawa i socjologii ekonomicznej wnioskuję o wyróżnienie rozprawy doktorskiej.

Biorąc powyższe pod uwagę, stawiam wniosek o przyjęcie rozprawy doktorskiej mgr. Karola Muszyńskiego i dopuszczenie jej do publicznej obrony.

Adam Mrozowicki